

Między teologią i polityką. Relacja z debaty o kard. Stefanie Wyszyńskim

Kard. Wyszyński nie daje się sprowadzić do roli rekwizytu minionych dziejów. W oczekiwaniu na 12 września – dzień beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia i Matki Elżbiety Czackiej – pragniemy pochylić się nad dziedzictwem duchowym jednego z największych Polaków XX wieku i zapytać, czego może nauczyć nas dziś Kardynał na ciężkie czasy.

W środę, 8 września odbyła się debata „Między teologią i polityką. Stefan Wyszyński i jego dziedzictwo” z udziałem Janusza Kotańskiego (Ambasadora RP przy Watykanie), Marcina Przeciszewskiego z Katolickiej Agencji Informacyjnej oraz prof. Pawła Skibińskiego, wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego oraz byłego dyrektora Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Dyskusję moderowała Hanna Nowak z redakcji Teologii Politycznej.



WYSŁUCHAJ RELACJI

Kardynał Wyszyński i Jan Paweł II to dwie charyzmatyczne postaci Kościoła. Czy możemy mówić o końcu pewnej epoki ukształtowanej przez tych duszpasterzy? Zdaniem prof. Skibińskiego oddziaływanie

obu hierarchów nie zakończyło się wraz ze śmiercią Jana Pawła II, a wprost przeciwnie – beatyfikacja kard. Wyszyńskiego pokazuje, że wpływ ten będzie się wciąż wzmacniać. Kult publiczny niewątpliwie będzie skłaniać katolików do naśladowania i inspiracji postawą kard. Wyszyńskiego. Zmieni się jednak sposób, w jaki będzie on wspomniany i w jaki będzie wywierał ów wpływ. Mimo że posługa kard. Wyszyńskiego przypadła w zupełnie innych czasach i okolicznościach, może stanowić punkt odniesienia również dziś. Prof. Skibiński przywołał przykład teologii pracy Prymasa: – Choć adresowana była do robotników w Polsce Ludowej, dzięki uniwersalności swojego przesłania może z powodzeniem być czytana w kontekście współczesnych międzynarodowych korporacji – podkreślił.

Ważnym etapem formacji intelektualnej Prymasa Tysiąclecia był pobyt na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie. Ambasador Kotański przypomniał, że w 1929 roku Stefan Wyszyński, wówczas jeszcze jako młody kapłan, pojawił się w tym szczególnie ważnym dla katolickiej nauki miejscu, światowym centrum teologii tomistycznej. Jego widzenie świata było już częściowo ukształtowane, był jednak wciąż bardzo chłonnym umysłem. Pod wpływem znakomitych wykładowców – m.in. o. Jacka Woronieckiego OP i innych twórców katolickiej nauki społecznej. Kard. Wyszyński przyswoił sobie wówczas wiele jej elementów, i pozostaje jednym z najważniejszych jej propagatorów w Polsce. – W przypadku Wyszyńskiego z pewnością nie ma uzasadnienia złośliwe powiedzenie *Roma veduta, fede perduta*; przeciwnie, jego wiara tylko się umocniła. Odwiedził wszystkie rzymskie świątynie. Rzymski okres w życiu młodego kapłana z pewnością ukształtował jego wiarę, osobowość i pogłębił jego wiedzę – podsumował.

*Rzymski okres w życiu
młodego kapłana z pewnością
ukszałtował wiarę,
osobowość i pogłębił wiedzę
kard. Wyszyńskiego*

Akcje duszpasterskie
w epoce komunizmu
stanowiły wielki
projekt Prymasa. Ich
wpływ na
wyobraźnię i
duchowość Polaków
jest nie do

przecenienia. Czy w obecnych czasach możemy wyobrazić sobie podobne przedsięwzięcie? Marcin Przeciszewski przyznał, że programy głębokiej odnowy polskiej religijności uważa za najwybitniejsze osiągnięcie kard. Wyszyńskiego. Zauważył, że nie można traktować ich jako odtrutki na propagandę partii komunistycznej. – Podejrzewam, że gdyby po wojnie Polska znalazła się po drugiej stronie żelaznej kurtyny, kard. Wyszyński jako prymas podjąłby takie samo dzieło duszpasterskie, tylko w zupełnie innych okolicznościach – podkreślił Przeciszewski. Dodał również, że w osobie kard. Wyszyńskiego realizm (by nie rzec – pragmatyzm) harmonijnie łączył się z głębokim mistycyzmem. W epoce powojennej to połączenie pozwoliło mu podjąć się wielkiego dzieła odnowy polskich sumień, które przyniosło wspaniałe owoce.

Prof. Skibiński przypomniał jednak, że nie można całkowicie abstrahować od kontekstu historyczno-politycznego działań kard. Wyszyńskiego. W jego prywatnych dziennikach nie brakuje stwierdzeń, uzasadniających czytanie jego działań w kontekście oporu przeciwko władzy komunistycznej – przynajmniej w pewnym stopniu, niewykluczającym innych, w tym dalece donioślejszych intencji. Zwrócił również uwagę, że dzieła duszpasterskie kard. Wyszyńskiego

wciąż trwają, przywołując przykład trwającej peregrynacji obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej, dającej wiernym możliwość pogłębionej modlitwy i powierzenia opiece Matki Bożej.

Do antykomunistycznej postawy kard. Wyszyńskiego odniósł się także ambasador Kotański, który przypominał, że jeszcze przed wojną przyszły prymas Polski postrzegał komunizm jako wielkie zagrożenie. Podkreślał, że o ile narodowy socjalizm poza Niemcami nie ma możliwości zakorzenienia się, tak komunizm był atrakcyjny dla ludzi na całym świecie. Stanowił więc wielkie wyzwanie dla Kościoła, niosąc za sobą poważne zagrożenia na polu społecznym, politycznym i filozoficznym. Chrześcijanie musieli zatem zdobyć się na wielki wysiłek duchowy i praktyczny, aby zmierzyć się z tym wyzwaniem. – Dzięki Polsce komunizm w XX wieku ostatecznie skompromitował się jako system zbrodniczy i fałszywy. Kto do tego doprowadził? Kard. Wyszyński i Karol Wojtyła – podsumował Kotański.

Kard. Wyszyński działał w zgoła innych czasach i musiał mierzyć się z innymi problemami niż te, przed którymi Kościół stoi dzisiaj. W jaki sposób może być on zatem pomocą i inspiracją, by skutecznie się z nimi zmierzyć? Red. Preciszewski przypominał, że kard. Wyszyński skupiał się na akcentowaniu poczucia wolności, które daje doświadczenie religijne, odkrycie własnej godności ludzkiej, co kontynuował później Jan Paweł II. Dziś, choć tak wiele zmieniło się od tamtego czasu, pewne problemy pozostają niezmiennie. Dlatego dziedzictwo kard. Wyszyńskiego może być wciąż bardzo aktualne. Niebezpieczeństwo ideologii, choć nie ma już dziś za sobą całego aparatu totalitarnego państwa, nie odeszło wraz z upadkiem komunizmu. Inspiracja dziełem Prymasa Tysiąclecia może więc pomóc w obronie człowieka w jego godności. – Chodzi o towarzyszenie człowiekowi, aby potrafił w swojej

wolności dokonywać właściwych wyborów – podsumował, tłumacząc w jaki sposób Jan Paweł II rozwinął nauczanie kard. Wyszyńskiego w nowej epoce po upadku reżimów totalitarnych.



Dofinansowano ze środków
Funduszu Patriotycznego



Fot. Jacek Łagowski